

cd.

Posiedzenie Konwersatorium Naukoznawczego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 16/1, 198-199

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

**Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.**



renta jest ustalenie możliwie pełnej lokalizacji dawniej istniejących na naszym wybrzeżu i obecnie czynnych ośrodków skutniczych i okrętowych oraz ukazanie ich dziejów — jeżeli okaże się to możliwe — na szerokim tle porównawczym regionu bałtyckiego. Dalej, ustalenie chronologii tych ośrodków aktywności naupegiogonalnej (a więc i pełnego kształtu terytorialnego naupegiogony pomorskiej), przeanalizowanie problemów technologicznych, siły roboczej, zaplecza surowcowego i współzależności międzyprocesowych (skutnictwo-okrętownictwo-żegluga).

Dyskusję nad konspektami H. Romańskiej i H. Wilczewskiego postanowiono kontynuować przy referowaniu poszczególnych części ich prac.

Władysław A. Drapella

POSIEDZENIE KONWERSATORIUM NAUKOZNAWCZEGO

Kolejne czterdzieste trzecie posiedzenie Konwersatorium Naukoznawczego, które odbyło się w Warszawie, dnia 8 listopada 1970 r. było wyraźnym zaprzeczeniem opinii, że przeżywamy kryzys nauk historycznych. Wskazywał na to zarówno temat referatu — *Rola przeszłości w planowaniu przyszłości* — wygłoszonego przez prof. Tadeusza Kotarbińskiego, ożywiona dyskusja, jak i wyjątkowo liczne audytorium, wśród którego niewiele było jednak historyków nauki.

Zacytowanie drastycznej wypowiedzi amerykańskiego milionera Henry Forda na temat bezsensu i bezużyteczności badań historycznych posłużyło prelegentowi jako zręczne narzędzie zafascynowania słuchaczy. Wiadomo bowiem, że autor *Today and Tomorrow*, pod koniec swego życia najwidoczniej zmienił opinię, dając temu wyraz m. in. w utworzeniu muzeum historycznego dawnych pojazdów w Dearborn.

Nie od razu wypowiedział prof. Kotarbiński swoje własne *credo* na temat referowanego problemu, stawiając na początku wiele pytań retorycznych. Twórcę prakseologii interesowało: Czy wiedza o przeszłości jest potrzebna do poważnego działania? Czy i w jakiej mierze wiedza o przeszłości może być przydatna do starań o podstawowe warunki ludzkiej egzystencji? Czy jest sens zagłębiać się retrospektywnie w przeszłość, aby wydobyć z jej znajomości takie czy inne prawo rzeczywistości i oprzeć na nim projekt ulepszenia?

Zdaniem autora referatu przydatne jest w sumie znawstwo spraw minionych, jeśli chodzi o przeszłość „względnie doraźną”. Najbardziej potrzebna i częstokroć niezastąpiona bywa historia przeszłości społecznej „tylko co” minionej, historia najnowsza. Prof. Kotarbiński uważa, że „opłaca się cofnąć myślą pod prąd biegnącego czasu tylko o tyle, o ile to się przyda do zrozumienia struktury i aktualnego trendu tworzywa, a to jest zawsze conajmniej kilka kroków wstecz... Przeszłość imperatywnie interesuje człowieka i ludzie, którzy dali folę zainteresowaniom historycznym, mędrsi są na ogół generalnie od tych, co się odwrócili plecami od przeszłości, zajęci jedynie załatwianiem interesów, choćby najpoważniejszych”. Nie wiadomo, która informacja o czymś z przeszłości do czegoś się komu przyda lub może przydać w życiowych koniecznościach. „Kto się dowiedział dużo o dziejach świata i człowieka w tym świecie — mówił prof. Kotarbiński — kto dużo czasu stracił na rozmyślanie o nich, ten staje się jakoś bardziej rozgarnięty i dzięki temu wszystko robi lepiej...” I to jest naczelnym powód do zachęcenia wszystkich, by poświęcali godziny obcowaniu z przeszłością, nie pytając o to, do czego ta, a nie inna lektura może się przydać konkretnie. I jeśli człowiek nie chce „udrugorzędzić się programowo jako poszukiwacz mądrości” musi znaleźć czas na studia nad retrospekcją, na refleksję historyczną.

Szczególnie jednak podkreślił prelegent wartość i rolę znawstwa historii nauki z punktu widzenia metodologicznego i epistemologicznego, przytaczając wiele kon-

kretnych przykładów. Badania dziejów nauki potrzebne są przede wszystkim dla lepszego zrozumienia współczesnej metodologii i epistemologii. Ale nie tylko. Analizowano również jaki jest udział historyków w badaniach prognostycznych oraz rola przeszłości w prowadzeniu badań epistemologicznych dla przyszłości.

Dyskusja koncentrowała się głównie wokół takich problemów jak: znaczenie badań nad dziejami niektórych dyscyplin (np. prawa, filozofii, medycyny) i ich rolę w wyjaśnianiu genezy poszczególnych nauk. Czy i w jaki sposób można wytłumaczyć fakt, że pewnym dyscyplinom naukowym potrzebne są badania nad własną przeszłością, a innym nie? Czy współczesny stan rozeznania w tej dziedzinie jest dostateczny i czy słuszny?

Kolejno zabierali głos: profesorowie E. Zaleski, S. Kowalewski, E. Geblewicz, C. Nowiński, mgr E. Kujawski, doc. W. Krajewski i doc. S. Kowalewska. Niestety dyskusja nie wyczerpała wszystkich problemów; wielu z obecnych dobrowolnie zrezygnowało z prawa głosu, inni mieli ograniczony czas wypowiedzi, ponieważ zebranie przedłużyło się znacznie, wykraczając poza przewidziane ramy czasowe.

Zasygnalizowano tu jedynie najistotniejsze fragmenty, ale posiedzenie to obfitowało w ciekawy materiał i bogatą refleksję dla historyków nauki.

cd.

WIZYTA DRA J. W. VAN SPRONSENA W POLSCE

W dniach 18—24 października 1970 r. przebywał w Polsce na zaproszenie Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN dr Johannes Willem van Spronsen z Uniwersytetu w Utrechcie.

Dr van Spronsen jest prezesem Komisji Historycznej Holenderskiego Królewskiego Towarzystwa Chemicznego i naukowym ekspertem licznych encyklopedii. W Polsce jest on znany głównie jako autor publikacji z zakresu historii chemii, szczególnie książki poświęconej układom okresowym pierwiastków chemicznych¹.

Na temat historii odkrycia układu okresowego napisał dr van Spronsen ponadto szereg innych prac, w tym dwie książki wydane w języku francuskim i hiszpańskim, ostatnio zaś w języku angielskim artykuł². Ten ostatni stanowi cenny przyczynek do badań nad historią odkrycia układu, a zwłaszcza wkładu uczonych amerykańskich drugiej połowy XIX w. w dzieło sklasyfikowania pierwiastków.

W dniu 20 października gość holenderski wygłosił w Zakładzie Historii Nauki i Techniki odczyt dotyczący historii odkrycia układu okresowego. Wiele uwagi poświęcił w nim dorobkowi naukowemu sześciu wybitnych klasyfikatorów pierwiastków chemicznych drugiej połowy XIX w., którymi byli A. E. Béguyer de Chancourtois, J. A. R. Newlands, W. Odling, G. D. Hinrichs, L. Meyer i D. Mendelejew. Badaczy tych van Spronsen określił jako odkrywców układu okresowego pierwiastków chemicznych. Szczególnie interesujące były te części odczytu, w których referent mówił o wkładzie do nauki światowej D. Mendelejewa oraz L. Meyera. W odczycie van Spronsena niezwykle cenne było zwrócenie uwagi na warunki historyczne, w jakich odbywało się klasyfikowanie pierwiastków chemicznych. Ze względu na skuteczność prób klasyfikowania, szczególnie doniosłą rolę upatruje van Spronsen w przyjęciu jednolitej terminologii oraz jednoznacznej interpretacji systemu atomistycznego J. Daltona. Z tego punktu widzenia — zdaniem referenta — sprzyjające warunki

¹ *The Periodic System of Chemical Elements. A History of the First Hundred Years*. Amsterdam 1969. Zob. recenzję tej książki w niniejszym nrze „Kwartalnika”.

² *Gustavus Detlef Hinrichs Discovered One Century Age, the Periodic System of Chemical Elements*. „Janus. Revue internationale de l'histoire des sciences, de la médecine de la pharmacie et de la technique”, 1969.